

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Stanowisko lubelskiej inteligencji w sprawie rzekomego cudu w katedrze

Wczoraj o godz. 17.30 w sali Teatru Miejskiego odbyło się zebranie katolickiej inteligencji w Lublinie. Sala teatru była szczelnie wypełniona.

Zebranie zagalgał ob. Michalakowski z zarządu okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego słowami:

Stanowni zebrani!

Wypadki ostatnich dni, których świadkami jesteśmy w Lublinie, po cząwszy od rzekomego cudu w katedrze w dniu 3 lipca, a skończywszy na wczorajszej katastrofie, będącej przyczyną śmierci i okaleczenia sporej liczby osób, zmusiły nas, oświatowców, do czynnego wystąpienia. Uważaliśmy, że my, którym społeczeństwo zleciło wychowywanie młodego pokolenia, nie możemy w takiej chwili jak obecna stać na uboku. Nie możemy przyglądać się rosnącemu podniecaniu liczących rzesz ludzkich, tych przede wszystkim, którym nie było dane osiągnąć normalnego wykształcenia.

I dlatego my oświatowcy pozwalamy sobie na zwołanie obecnego zebrania, by się zastanowić nad rozgrywanymi się w Lublinie wypadkami i wyciągnąć z tego właściwe wnioski.

Na przewodniczącego zebrania powołano ob. inż. Szuberta, w skład prezydium zostali wybrani: prof. dr Ziemecki z UMCS, prof. dr Freitag z UMCS, mgr Steliga, dziekan Wydz. Farmaceutycznego UMCS prof. dr Kalinowski, ob. Michalakowski, prof. dr Romanowski, dr Bownik i ob. Majdanówna.

Na zebraniu przemawiali mgr Steliga, prof. dr Ziemecki, prof. dr Freitag i inż. Szubert.

Pierwszy z przemawiających, mgr Steliga, powiedział m. in.:

Pragnę na wstępie uprzątnąć wszystkim obecnym ścieżkę do akcentowania, iż władze świeckie wszelkiego autoramentu wstrzymały się od jakiegokolwiek ingerencji w te sprawy, pozostawiając je całkowicie w rękach duchowieństwa względnie wiernych.

Fakt ten jest dla nas zupełnie zrozumiałym w świetle oświadczenia złożonego przed paroma miesiącami przez ministra Administracji Publicznej ob. Wł. Wołoskiego. Rząd Polski Ludowej nie bacząc na opozycyjny stosunek znacznej części reakcji kościelnej zgodnie ze swymi założeniami, po wywołaniu Kraju uczynił wszystko, aby umożliwić jak najbardziej rzetelne i rzeczowe stosunki z Kościołem.

Od pierwszej chwili po uwolnieniu naszych ziem spod okupacji Rząd i Państwo uznało sprawy religijne, sprawy kultury i nabożeństwa za sprawy prywatne obywateli do których nie zamierza się wtrącać.

Chcesz weryfikować Boga — to twoja prywatna sprawa, chcesz uznać nadprzyrodzone siły i ich ingerencję w sprawy ludzkie poza naturalnym biegiem wypadków, czyli w sposób cudowny, to też twoja osobista sprawa. Chcesz oddawać część przedmiotów kultury, to też pozostawiaj to twojej osobistej woli. Władze państwowe nie zamierzają wtrącać się ani do spraw kultury ani do wewnętrznych spraw administracji kościelnej.

Przejdę po tych uwagach do omówienia samego zagadnienia kultury i wypadków po nim rozwijających się.

Tu mgr Steliga podał pokrótce znane nam wszystkim wypadki, które rozegrały się w naszym mieście od 3 lipca.

„W związku z wieścią o cudzie dziwnym wydaje się nam fakt, iż w Lublinie mieście dwóch uniwersytetów, z których jeden posiada Wydział Teologii, w mieście, które ma Seminarium Duchowne i które jest siedzibą Biskupa, nie można było dość szybko zbadać zjawiska, jakie miało miejsce w katedrze.

Dopiero po tygodniu, bo 10.VII, br., dowiedzieliśmy się z listu pasterskiego Biskupa lubelskiego, iż powołana do fachowego zbadania szczegółów specjalna komisja nie stwierdziła w zjawisku w katedrze cech nadzwyczajności i wpływu sił nadprzyrodzonych widzialnych zmysłami. Na tej podstawie ksiądz Biskup lubelski w sposób autorytatywny przyjęty w kościele uznał, iż cud nie miał miejsca. Stwierdzeniem tym równocześnie uznał, iż obraz Matki Boskiej nie ma cech obrazu niezwykłego, nie jest więc przedmiotem specjalnego kultu.

W liście pasterskim wezwał ks. Biskup lubelski kapłanów by ci po wstrzymaniu pielgrzymki do katedry lubelskiej.

Po tym liście należałoby się spodziewać, że ustana pielgrzymka przynajmniej w diecezji lubelskiej, że skończy się wyciągnięciem ze wszystkich ludzi na wnie i prosto wierzących na poniewierkę podróży i obozowania w Lublinie, że ustana gorsząca a przypominająca zgilem i zamieszanie targowicę — sceny przed lubelską katedrą. Należałoby spodziewać się, że zniknie też plotka sługuska, rozszerzająca się coraz bardziej i coraz więcej wyolbrzymiająca fantastyczne wieści o samym zjawisku w katedrze.

I dalej mgr Steliga mówił:

Myślę powyższe burzą spokój sumienia pracującego z wyczerpaniem obywatela i katolika, który w tej sytuacji gotów jest w całej historii, od 3 lipca poczynając doszukiwać się nieuczciwych, grubymi niemi szytymi gry, obliczonej na poruszenie prymitywnie myślących i czujących ludzi. Obliczonej na wywołanie tanim sposobem — nasuwającym przykłady z okresu średniowiecznego obskurantyzmu — podniecenia prymitywnych uczuć religijnych i wywołania łatwego efektu w rodzaju spazmów czy samobicia sę na tle religijnym, czy też przez rozbijanie fanatyzm religijny łatwych osiągnięć natury politycznej.

Myśląc katolika zastanawia również fakt, iż w katedrze lubelskiej, będącej siedzibą Biskupa, miało oświadczenie Biskupa Ordynariusza, iż cud nie miał miejsca, a tym samym obraz nie ma cech obrazu niezwykłego zasługującego na specjalny kult — księża lubelscy prowadzą wiernych do tego rzekomego cudownego obrazu, gdzie ludzie proszą, nałwonej wary, doznają gorzkiego rozczarowania, lub dają się porwać wytworzonej już psychozie gdzie ulegają halucynacjom, zjawiskom powidoków i autosugestii. To postępowanie gorszy myślącego katolika. Taki stosunek do obrazu jako przedmiotu kultury, nadaje tej części wyjątkowej, publicznej charakter, wbrew stwierdzeniu Biskupa Ordynariusza, który mu wyraźnie tej cechy odmówił.

Ośmielam się stwierdzić, iż wiara będąca podstawą religii nie powinna być inspirowana i podsycana sposobami średniowiecznymi, które zasługują na miano chwytów, dających tanie i łatwe efekty. To nas gorszy i oburza. To wywołuje na nasze czoła uczucia wstydu za tych, którzy dopuścili do takiego rozwoju sytuacji, iż spowodowało to w ciągu kilku dni gorszące i uwłaczające uczuciom religijnym sceny w rodzaju zgilem, zamieszania, kłótni a nawet bójki o cud w katedrze i cudowne uzdrowienia nieuleczalnie chorych, spowodowało to zawołanie historycznej dewotki, płacz za-

gubionych dzieci, kradzieże, które zawsze w każdym tłumie znajdują wykonawców, spowodowało wreszcie zakłócenie normalnego życia dla wielu ludzi w mieście i na prowincji, uniemożliwiło wielu komunikację z Lublinem, wyjazd matkom z małymi dziećmi na letni wypoczynek, a ludzi prostej wiary naraziło na wprowadzenie w błąd i straty materialne.

Mam wrażenie, że wszyscy katolicy demokracji muszą zająć zdecydowaną postawę wobec tego zjawiska i energicznie zaprotestować przeciw nadużywaniu spraw religijnych, kultu miejsc i obrazów wreszcie kościoła dla celów politycznych. Takie postępowanie i takie wykorzystywanie wierzeń naszego ludu gorszy i oburza katolików demokratów. O tym musimy głośno mówić. Polityki w kościele nie chcemy. (Burzliwe oklaski).

Gorszy nas fakt, iż wokół naszej Katedry, wykorzystując sytuację rozsiadli się kramarze — lichwiarze, którzy na uczuciach religijnych robią interesy materialne.

Mnie osobiście nie zadawała — z przykrością to muszę powiedzieć — odpowiedź ks. Biskupa Lubelskiego zawarta w liście pasterskim, iż „na podkreślenie zasługują inne skulki duchowe, jakie oglądamy w związku z ostatnim zdarzeniem w Katedrze lubelskiej, mianowicie ich niezwykle wpływ na budzenie i pogłębianie życia religijnego u wielu...“ a dalej „Gdyby tylko ten skutek chciał Bóg osiągnąć przez wypadek, jakie się rozgrywa na naszych oczach w Lublinie, to i tak winniśmy Matce Najświętszej jak największą wdzięczność za łaskawość, jaką swoim dzieciom okazała“. — Ciężko się na usta uwaga, iż na płocie rozpowszechnianej w związku z rzekomym cudem, budzącej fanatyzm religijny daleko nie zajdzie. Średniowieczny obskurantyzm w XX wieku nie jest fundamentem do trwałej budowy. Wydaje mi się, że ubolewać nam należy, iż te słowa padły, gdyż one to prawdo podobnie sprawiły, iż zjawisko lubelskie ze wszystkim złymi skutkami trwa i nie ustaje mimo, iż cudu nie było.

I na zakończenie ob. Steliga dodał:

Jeszcze na jedno chciałbym zwrócić uwagę. W momencie, kiedy cały naród wylęga wszystkie siły w odbudowie kraju, kiedy zorganizowana młodzież pragnie specjalnymi czynami uczcić rocznicę wyzwolenia, kiedy cały świat pracy staje do wspólzawodnictwa przy wykończeniu trzyletniego planu gospodarczego, kiedy cały szereg prac dzięki dodatkowym dobrowolnym zajęciom ma być wykonany na dzień 22 lipca — tu w Lublinie przewija się codziennie duża gromada ludzi oderwanych od zwykłych prac, zwiędzionych cudem, którego nie było. Rodzi się pytanie kto za to ponosi odpowiedzialność? Kto jest odpowiedzialny za straty w dziedzinie dochodu społecznego?

Wydaje mi się, że jest już najwyższy czas, by odpowiedzialne czynniki zarówno kościelne jak i społeczne w sposób zdecydowany położyły kres chorobliwej atmosferze wywołanej w gestii czy może złą wolą nieodpowiedzialnych jednostek, macieli spokojnej pracy nad odbudową kraju.

Oczekujemy wyraźnej i zdecydowanej postawy władz kościelnych i duchowieństwa naszego województwa, które rozmaicie tłumaczy list Biskupa Ordynariusza.

Mamy prawo oczekiwać również od władz państwowych tolerancyjnych w sprawach kultury religijnej i wydażeń związanych z rzekomym cudem, stanowczej postawy tam, gdzie życiu ludzkiemu grozi niebezpieczeństwo i utrata zdrowia, gdzie skarby Państwa i dochód społeczny może ponieść straty, gdzie ład, porządek i spokój potrzebny pracy mógłby być zakłócony.

Robotnicy protestują

W dalszym ciągu w Lublinie odbywały się zebrania na fabrykach i w instytucjach, gdzie obecni podejmowali uchwały, dając wyraz swemu oburzeniu z powodu zajęć, jakie miały i mają jeszcze miejsce w katedrze lubelskiej. Wczoraj odbyło się 27 zebrań. Niżej podajemy tekst uchwalonej jednomyślnie rezolucji na fabryce Wąg Uchylonych i Maszyn Rolniczych:

Zebrań dnia 14 lipca 1949 r., robotnicy, pracownicy, chłopcy, po zaznajomieniu się z przebiegiem gorszących zajęć w Lublinie stwierdzają, że fantastyczne wieści o rzekomym cudzie były rozpowszechniane w całym kraju równocześnie w sposób świadomy i zorganizowany.

Zebrań widzą w tym próbę wykorzystania naiwnej ludzkiej i ciemnoty — próbę nadużycia wiary — dla celów nie wspólnych z religią nie mających, obcych i wrogich narodowi polskiemu i Polsce Ludowej.

Ludzie wierzący, mają w Polsce niezmierzającą swobodę praktyk religijnych. Zasada wolności wyznania jest w naszym kraju w pełni realizowana. Kler polski korzysta z różnych uprawnień w znacznie większym zakresie niż w innych krajach zachodnio-europejskich.

Znając ten stosunek władz państwowych do spraw religii i kościoła, zebrań z tym większym oburzeniem potępiają działalność lubelskiej Kurii Biskupiej, która rozprzestrzeniając w sposób zorganizowany wieści o rzekomym cudzie, nadużyła zaufania wiernych, profanowała ich uczucia religijne, wystawiła samiecowych przybyszów na łup spekulantów i złodziei, aby dopiero po dziesięciu dniach w sposób dwuznaczny i niejasny zaprzeczyć istnienia owego „cudu“.

Zebrań stwierdzają, że odpowiedzialność za wywołanie gorszących zajęć i spowodowanie niewolnych ofiar w ludziach, spada na organizatorów rzekomego „cudu“ i sprawców zamętu wokół katedry.

Zebrań widzą w całej tej akcji kolejne ogniwo wrogiej kampanii reakcyjnej części kleru, zmierzającej do sfanatyzowania i podburzania mas i oderwania ich od twórczej pracy nad odbudową kraju. Zajęcia lubelskie są wynikiem tej samej akcji, która doprowadziła niektórych księży do współpracy ze zbrodniczym podziemiem i do udziału w bandach, czego wyrazem był na przykład niedawny napad rabunkowy, dokonany w Krakowie przez bandę księdza Gurgacza.

W trosce o ład i porządek w kraju zebrań apelują do władz, by położyły kres hańbiącemu Polskę widoku w Lublinie, by nie dopuszczały w przyszłości do nadużywania wiary dla celów obcych religii i Państwu ludowemu.

Zebrań domagają się uregulowania stosunków kościoła z państwem na podstawie znanego oświadczenia rządu z dnia 20-go marca 1949 r. W przeddzień Święta Narodowego 22 lipca stwierdzamy uroczystie, że żadne prowokacje wstecznicwa nie są w stanie zahamować naszego zwycięskiego marszu na drodze budownictwa Polski światłej, potężnej i szczęśliwej — matki wszystkich Polaków.

Przeciwko mrokom średniowiecza

W dniu 13 bm. na zebraniu profesorów UMCS przyjęto następującą rezolucję:

W związku z rozgłosem jakiegoś nabrała sprawa zjawisk, które rzekomo miały miejsce w Katedrze lubelskiej, zebrań uważają, że meritum zagadnienia nie nadaje się do dyskusji w ich gronie, jako pracowników nauki. Uważają natomiast za szkodliwy rozgłos, który powstał dokoła tej sprawy i wywołał w pewnych grupach ludności nastroj szczególnie niepożądaney

psychozy. Ponadto wielki i chaotyczny napływ ludności powoduje zaburzenia w komunikacji, aprowizacji i co gorsze odrywa znaczną część ludności od warsztatów jej pracy.

Obecny okres wzmożonego wysiłku we wszystkich kierunkach odbudowy kraju i budowy nowego ustroju, wymaga od wszystkich obywateli dużego spokoju psychicznego dla dokonania zamierzonego dzieła i unikania nastrojów, mogących w tej pracy przeszkodzić.

Prof. dr Ziemecki powiedział miedzy innymi:

Jako pracownicy naukowcy nie będziemy dyskutować nad prawdziwością cudu. Nie należy to do nas. Nie będziemy też dyskutować nad tym, przez kogo zostały zawinione wypadki, które rozgrywały się w naszym mieście. Ale jedno jest pewne: że są one społecznie niekorzystne. To, co się u nas dzieje, nie ma nic wspólnego z prawdziwą wiarą. Co innego są szczere uczucia religijne, a co innego ciemnota, której jesteśmy świadkami. Wypadki te wskazują nam, jak wiele jeszcze jest do zrobienia na odcinku oświaty, że powinniśmy wyciągnąć wszystkie nasze siły w pracy nad oświeceniem szerokich mas.

Prof. dr Freitag powiedział:

Dla człowieka kulturalnego i wierzącego — jeśli do jego świadomości docierają wieści o zaistnieniu zjawisk, którym przypisuje się cechy nadprzyrodzone — staje się nie małym rzeczyskiem, by usłyszeć autorytatywny sąd tylko na prawdziwe oparty. Tej prawdy w XX wieku żądać mamy pełne prawo! W przeciwnym bowiem wypadku stacamy się w ośmęt średniowiecza, stajemy się wbrew naszej woli świadkami niehumanitarnego odrzutu tłumy.

który gnębi i traktuje słabszych. Dzieje się to w chrześcijaństwie, tu, gdzie w oświeceniu naw znaleźć ma oświecenie, gdzie ma wielkiej prawdziwej myśli swe kierunki.

Ory zjawiska w Katedrze od 3 bm. w ogóle zaistniały, a jeśli tak, to czy i czym dałyby się wytłumaczyć — oto dwa pytania, na które odnośne władze duchowne w oparciu o prawdę naukową mogły nieco mały zaraz dać odpowiedź. Sądzę, że każdy wierzący świadomie lub pod zaciętym, tej właśnie ale konkretnej odpowiedzi domaga się.

Następnie prof. dr Freitag odczytał rezolucję, przyjętą na zebraniu profesorów UMCS. Rezolucję tę za mieszczamy obok.

Inż. Szubert powiedział m. in.:

To, co się dzieje wokół „cudu“ w katedrze, dotknęło bardzo przykro katolików lubelskich. Zagadnienie to nie ma nic wspólnego z wiarą katolicką. Gdyby Chrystus mógł się ukazać, błosem by po raz drugi przepędził tych wszystkich oszustów i kramarzy, ferujących na naiwność i głupotę ludzką. Wstyd nam, gdy słyszymy o kradzieżach w katedrze, o zgwałceniach, a nawet o pobicie. Mamy też do Episkopatu, gdyż trzeba było przerwać to wszystko, nie mającego nic wspólnego z prawdą.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wzmacnia się front pokoju

Niespełna trzy miesiące upłynęły od zakończenia Światowego Kongresu w Obronie Pokoju w Paryżu, a już widocznym jest, że hasła i zadania, nakreślone na tym Kongresie, głęboko zapadły w serca mas.

W ciągu tego, stosunkowo krótkiego okresu, siły światowego ruchu w obronie pokoju znacznie wzrosły, okrzepły też organizacyjne formy walki przeciw niebezpieczeństwu wojny.

W krajach kapitalistycznych, gdzie ruch w obronie pokoju na potyka na wrocie szyskany i przesładowania czynników rządzących, walka o pokój, mimo trudności, przybiera na sile.

W KANADZIE

odbył się w maju krajowy Kongres Obrońców Pokoju, w którym wzięło udział 700 delegatów, reprezentujących szerokie rzesze ludności. W krajach Ameryki Łacińskiej organizacje związkowe, postępowe organizacje kobiece i młodzieżowe, odbywają narady, na których zakreślają konkretny program walki przeciw imperialistom, przeciw wyzyskiwaczom i podżegaczom wojennym.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH w ojczyźnie historii wojennej, odbyła się szeroka kampania sprawozdawcza po Kongresie Paryskim. Na licznych wiecach występowali najwybitniejsi działacze postępowi, propagując hasła Kongresu Paryskiego.

Ruch w obronie pokoju przybrał na sile w zmarshallizowanych krajach Europy Zachodniej.

W LONDYNIE

odbył się wielki Kongres pokoju, przyjaźni i handlu ze Związkiem Radzieckim, na którym zapadła uchwała mobilizowania mas do walki przeciwko proamerykańskiej, antyradzieckiej polityce rządu Labour Party, o pokój, o pogłębienie współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Kongres ten reprezentował przeszło dwumilionową rzeszę ludzi pracy Wielkiej Brytanii.

WE FRANCJI

akcja w obronie pokoju nabiera coraz większego rozmachu. W czerwcu odbył się kongres Unii Kobiet francuskich, który stał się wielką manifestacją pokojową, dobitnie świadcząca o sile frontu pokoju. W propagowaniu hasła

pokoju wybitny udział biorą intelektualni francuscy, którzy — między innymi — organizują pielgrzymki pokoju na terenie całego kraju.

DO RZYMU

napływają petycje, podpisane przez miliony ludzi, protestujących przeciw Paktowi Atlantycykiem i domagających się realizacji polityki pokojowej.

W ZWIĄZKU RADZIECKIM

i krajach demokracji ludowej akcja w obronie pokoju spotyka się z pełnym poparciem całego społeczeństwa. Z początkiem lipca zawiązał się w Moskwie komitet organizacyjny dla zwołania wszechzwiązkowej konferencji w Obronie Pokoju. Konferencja ta będzie potężną manifestacją niezłomnej woli obrony pokoju przez naród radziecki, będący kierowniczą siłą w obozie pokoju.

W CZECHOSŁOWACJI

został już utworzony Ogólnokrajowy Komitet Zwolenników Pokoju, jako organ stały, koordynujący wysiłki mas. Na Węgrzech na kongresie w Budapeszcie wybrano Ogólnowęgierską Radę Ruchu w Obronie Pokoju, w której zasiadają przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych.

Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych

W MEDIOLANIE

wniósł doniosły wkład w dzieło budowy pokoju. Delegaci, reprezentujący ponad 70 milionów zorganizowanych robotników na całym świecie dali wyraz niezłomnej woli walki przeciw wojnie, która nierozdzielnie łączy się z walką w obronie poziomu życiowego i praw demokratycznych mas pracujących. Kongres postanowił zwrócić się do Komitetu Obrońców Pokoju wyłonionego na Kongresie Paryskim z propozycją ustalenia Międzynarodowego Dnia walki o pokój.

Przytoczone wyżej fakty, jeszcze nie pełne, dające tylko częściowy obraz wysiłków i akcji w obronie pokoju, świadczą jednak, że front pokoju rośnie, że wzmacniają się szeregi bojowników tej wielkiej sprawy. że zespala się międzynarodowa jedność frontu pokoju. Potwierdzają one w pełni słowa Stalina, że „...Siły społeczne, stojące na straży pokoju, są zbyt potężne, aby uczniowie Churchilla w dziele agresji byli w stanie je przewyciężyć i skierować na drogę nowej wojny“.

L.M.

Atlantycka kultura

Reakcyjna prasa amerykańska stara się przekonać społeczeństwo Stanów Zjednoczonych o wyższości „kultury atlantyckiej”, o wspaniałym postępie kultury na Zachodzie i o „humanitaryzmie demokratycznym” państw zachodnich. Cała ta zakłamana akcja propagandowa jest kitem do zalepienia dziur, przez które prześwieca nagi, drapieżny, agresywny imperializm.

„Kulturę atlantycką” made in USA eksportują dzisiaj zapobiegliwi handlarze śmierci, wszędzie gdzie tylko sięgają wpływy dolara, lecz najstaranniej kultywują ją u siebie w kraju. Możemy się o tym przekonać, studiując amerykańskie statystyki. W tych statystykach jest bowiem specjalna rubryka, która wykazuje, że w ostatnim okresie w Stanach Zjednoczonych wzrosła kilkakrotnie produkcja najważniejszych narzędzi potrzebnych do tłumienia strajków.

Dowiedzujemy się więc, że na terenie Stanów uruchomiono specjalne działy produkcji gazów łzawiących, pałek, specjalnych karabinów automatycznych i innych podobnie „demokratycznych” narzędzi rządzenia. Czy to nie najlepszy sprawdzian rozkwitu „atlantyckiej kultury”?

Przemysłowcy wydają duże sumy dla usprawnienia handlu tymi narzędziami terrorku i mordu. Nie szczędzą oni też pieniędzy na odpowiednią reklamę i zachwalanie jakości swoich wyrobów.

O cynizmie tych wyznawców „kultury atlantyckiej” świadczyć może pismo kalifornijskiego przedstawiciela zakładów w Erie, do swej dyrekcji, w którym m. in. zaśli się.

„Pałki gumowe Zjednoczonych Zakładów Laboratoriów (firma konkurencyjna) są znacznie lepsze od naszych. Tutajsi policjanci, gdy biją człowieka po głowie, zadowoleni są dopiero wówczas, gdy pada on z pękniętą czaszką. Nasze pałki są stanowczo za lekkie. Zawiadomcie mnie, czy zdecydowaliście się na produkcję cięższych pałek“.

Oto jedna próbka. Można by cytować niestety więcej.

Dla wyjaśnienia zaś, skąd amerykańscy specjaliści od kultury czerpią natchnienie, przytoczymy depeszę podaną ostatnio przez agencję Telepress, w której czytamy: „WŚRÓD 244 KSIĄŻEK, KTÓRYCH CZYTANIE ZALECONE JEST AMERYKAŃSKIM OFICEROM LOTNICTWA, ZNAJDUJE SIĘ „MEIN KAMPF“, HITLERA...“

Komentarze zbyteczne.

Bah

Stanowisko lubelskiej inteligencji w sprawie rzekomego cudu w katedrze

(Dokończenie ze str. 1)

wą wiara. Zbyt często jesteśmy świadkami nadużywania miana chrześcijanina. Nie wystarczy być chrześcijaninem z paszportu, gdyż wiele nieraz nienawisli widzieli u tych właśnie „chrześcijan“.

Cudem, prawdziwym cudem było wyzwolenie nas spod jarzma faszy stowskiego, którego płytą rocznicę będziemy obchodzili za kilka dni. Cudem jest jedność i zespolenie całego narodu polskiego w odbudowie

i budowie naszego zrujnowanego kraju.

Kult dla symboli, jaki widzieliśmy w Lublinie, obniża tylko znaczenie wiary. Powinniśmy apelować do władz episkopalnych i państwowych, by położyły kres tym wypadkom, które nie są niczym innym, jak tylko spekulacją na wierze naiwnych.

Na zakończenie zebrania przez aklamację przyjęto następującą rezolucję:

REZOLUCJA

My, lubelska inteligencja katolicka, zebrana w dniu 14 lipca 1949 r. w gmachu Teatru Miejskiego, rozważwszy tragiczne wypadki w związku z rzekomym cudem, jaki miał mieć miejsce w Katedrze lubelskiej, oświadczamy, że:

mimo zaprzeczenia przez Biskupa Ordynariusza diecezji lubelskiej, iż nie było żadnego cudu w Katedrze, to jednak nadal jesteśmy świadkami organizowanego przez duchowieństwo napływu wiernych dla celów, nie mających nic wspólnego z kultem re-

ligijnym. By położyć kres akcji, doprowadzającej do fanatyzmu rzesze ludzi nieświadomych, wykorzystywanie ciemnoty i zacofania części społeczeństwa, władze państwowe powinny zająć ze swojej strony zdecydowane stanowisko, by nie tylko zapobiec stratom materialnym i zakłóceniom normalnego życia na obszarze naszego miasta i najbliższych okolic, ale również by zabezpieczyć ludność przed możliwościami niebezpieczeństwa wypadków czy chorób.

W przededniu Święta Wyzwolenia

Rozwój agrotechniczny gospodarki drobno i średniorolnej

URUCHOMIONE zostają kredyty, sprawa dzone konie, których był wielki brak, puszczono w ruch pierwsze parę tysięcy traktorów. Prowadzona przez państwo polityka konfliktacji wpłynęła poważnie na wzrost produkcji roślin przemysłowych i wychów inwentarza. Odbudowa fabryk nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych umożliwiła dostarczenie chłopom brakujących nawozów i maszyn.

Rozwojowi rolnictwa służy również liczna fachowa prasa rolnicza, mnóstwo nowozałożonych szkół i kursów oraz liczny personel inżynierski. Pierwszy raz w dziejach chłop polski poczuł nad sobą rzetelną i troskliwą opiekę państwa.

Państwo Ludowe nie ogranicza się jednak tylko do tego, by pomóc chłopom mało i średniorolnym w ich walce o odbudowę zniszczonych i podniesienie ich dobrobytu.

WŁADZA ludowa stawia przed podstawowymi masami chłopskimi perspektywę szerokiego i wszechstronnego rozwoju. Pierwszym etapem jest podniesienie gospodarki drobno i średniorolnej na wyższy stopień, przekształcenie jej z typu gospodarki zbożowej, opartej na pracy ręcznej, na gospodarkę hodowlaną, zmechanizowaną. Z zadaniem tym wiąże się bezpośrednie zadanie ulepszenia samej techniki rolnictwa chłopskiego. Przez ostatnie cztery lata zrobiono w tej dziedzinie bardzo dużo.

Chłop drobnorolny zaczął używać w swej gospodarce ulepszonych narzędzi z ośrodków maszynowych, zjawiał się na jego polu traktor. Nie ma już takich gospodarzy, którzy by obsiewali pola posłednim ziarnem, żałując dobre go nasienia. Przeciwnie, stara się chłop nie tylko o dobre nasiona, lecz również o kwalifikowane, których mu dostarczają Państwo, Za-

kłady Hodowli Roslin. W coraz większym zakresie i coraz bardziej racjonalnie stosowane są nawozy sztuczne, zwłaszcza pod rośliny przemysłowe. Samych buraków cukrowych, których przed wojną chłop plantował najwyżej 20 — 25 tys. ha, obecnie w roku 1949 planują 250 tys. ha; rzepaku przed wojną mniej 10 tys. ha, obecnie 90 tys. ha. Obie najbardziej dochodowe i podtrzymujące kulturę ziemi rośliny, drobny rolnik produkuje dziś na 10-krotnie większym obszarze.

WRAZ z postępowaniem w technice gospodarowania, dokonywują się i pogłębiają gospodarcze i społeczne przemiany wsi polskiej. Ten postęp trwa. Dokonywane obecnie przez organizowanie dawnych zrzeszeń branżowych w sieć gromadzkich, produkcyjnych grup hodowców i plantatorów, związanych z państwem wym aparatem fachowym, a następnie z instytucjami naukowymi i badawczymi, stanowi dalszy ważny czynnik przyspieszający ten postęp, będący jednym z podstawowych warunków stałego podnoszenia dobrobytu mas i przejścia rolnictwa ku współdzielczemu sposobowi gospodarowania.

Warunki, którym chłop mało i średniorolny mógł wejść i wszedł na drogę postępu agrotechnicznego z pożytkiem dla siebie i całego narodu stworzył Manifest PKWN, jego konsekwentna i stała realizacja.

B. B.

LATEM 1945 roku rolnictwo polskie na skutek działań wojennych i zniszczeń dokonanych przez okupanta znajdowało się w stanie upadku. Stan pogłowia koni, jedynej prawie siły pociągowej, w porównaniu z okresem przedwojennym, zmniejszył się więcej niż o połowę, bydła — 2/3 część, trzody chlewnej — 5/6. Obniżyły się również znacznie plony z hektara, zarówno zbóż, jak i okopowych. Gospodarstwa drobne i średniorolne zwłaszcza drobne, w wyniku polityki okupanta, który popierał dwory, popadły w ruinę. Ich sytuacja bardzo ciężka pod rządami kapitalistycznym — obszarnczymi okresu przedwojennego jeszcze bardziej pogorszyła się. Ziemia wyjąłowana i zachwaszczona, brak obornika, brak inwentarza, narzędzi i maszyny zniszczone, zupełna bezplanowość w płodozmianie i obsiewach.

Przeprowadzona po wyzwoleniu reforma wyrwała chłopów spod ucisku obszarnczy i kapitalu finansowego, dała im tysiącom gospodarstw uprzednio karłowatych, oddłużyła je, zmniejszyła poważnie głąd ziemi, stwarzając jednocześnie przesłanki i intensyfikacji i podniesienia na wyższy poziom drobno i średniorolnej gospodarki chłopskiej. Wraz z reformą rolną rząd ludowy podejmuje szeroką, wielofrontową akcję pomocy dla wsi.

Od remontów szkół zaczyna swą pracę Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane

Zaledwie 2 tygodnie upłynęły od uchwały MRN, powołującej do życia Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane a już przystąpiło ono do pracy. Pierwsze roboty, zlecone MPB przez Zarząd Miejski w postaci wewnętrznych remontów 5 lokali szkolnych oraz Muzeum Lubelskiego dały możliwość zatrudnienia 22 robotników sezonowych: murarzy, malarzy i zdunów. Zlecone na ogólną sumę 3 mil. zł, pierwsze te roboty obejmują tynkowanie i malowanie ścian, naprawę pieców i stolarke.

Dyrektorem MPB został mianowany dotychczasowy nacz. Wydz. Planowania w Zarz. Miejskim ob. Piłowski. Kierownictwo techniczne przedsiębiorstwa powierzono ob. Michałowskiemu — dotychczasowemu naczelnikowi Wydz. Technicznego. Obsadzenie tych stanowisk spowodowało konieczność przesunięcia personelu z Zarz. Miejskim. Tak więc: naczelnikiem Wydz. Planowania został obecnie ob. mgr. Drelch, na jego miejsce Inspektorat Kontroli obejmuje nacz. Szczepański, którego w kierownictwie Wydz. Przem. i Handlu zastąpi ob. M. Malm, obecny dyrek-

tor administracyjny szpitala im. J. a. Bożego.

W najbliższych dniach tymczasowe biura MPB przy ul. Bernardyńskiej 7 będą już gotowe do pomieszczenia zarządu. Dyrektor Piłowski przewiduje szybki wzrost przedsiębiorstwa, oceniając, iż z początkiem sierpnia br. będzie mógł zatrudnić już 250 robotników.

W celu jak najrychlejszego zdobycia niezbędnego dla MPB wyposażenia technicznego dyr. Piłowski przy pomocy Państw. Komisji Planu Gospodarczego i Min. Budownictwa uzyskał możliwość nawiązania bezpośrednich pertraktacji z Centralnym Biurem Obrót Maszynami oraz ze składnicami złomu na terenie województwa śląskiego, w wyniku czego MPB otrzyma w niedługim czasie nowoczesne koparki, transportery i obrabiarki do drewna i metali. W

składnicach złomu udało się wynaleźć wywrotki, betoniarńki i inne maszyny, które po niewielkim remoncie nakładem minimalnych kosztów, będą mogły odzyskać swą przydatność.

Na własne środki transportowe MPB będzie musiało poczekać, ubiegając się o przydział typowych wozów w ramach planu inwestycyjnego na r. 1950. Do czasu otrzymania własnych samochodów będzie korzystało z wozów Zakładu Oczyszczania Miasta i Taborów Miejskich.

»Wieczór słowa, piosenki i tańca«

Dzisiaj w piątek, dnia 15 lipca o godz. 20.15 w sali Tow. Muzycznego odbędzie się tylko jeden raz w Lublinie »Wieczór słowa, piosenki i tańca«. Udział biorą: Halina Skrzypkowska — solistka baletu Teatru »Syrena«, Szczepan Baczyński — artysta dram. scen warszawskich oraz »Chór Szacha«, znany zespół rewiellersów. Przy fortepianie — Bogdan Ruśkiewicz. Dla członków Związków Zawodowych 50 proc. zniżki. Bilety do nabycia w dawnej kasie Teatru Miejskiego od godz. 16-ej.

Zobowiązania pocztowców na cześć Święta Odrodzenia

Do Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów w Lublinie napływają meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych przez pracowników podległych jej urzędów pocztowych dla uczczenia 5 rocznicy powstania PKWN.

Pracownicy Urzędu Poczтового w Chełmie postanowili zaoszczędzić 30 tys. zł. na przewiezieniu urządzeń biurowych do nowego lokalu bez użycia sił najemnych, a nadto dokończyć prace przy urządzeniu boiska do siatkówki, co przyniesie dalszą oszczędność 20 tys. zł.

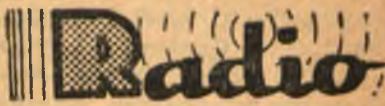
Pracownicy Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego w Krasnymstawie, zobowiązali się przepracować bezinteresownie po 10 godzin każdy przy budowie przystani kajakowej na Wleprzu, uzyskując w ten sposób oszczędność w sumie ok. 14 tys. zł.

Wszyscy pracownicy Urzędu w Białej Podlaskiej zobowiązali się do wzięcia czynnego udziału w zwiększeniu kolportażu czasopism wydawanych przez RSW »Prasa«.

Pracownicy urzędów pocztowych w Śledzicach zobowiązali się wymalować sami olejno 25 okien w lokalach służbowych, zaoszczędzając przez to wydatków na sumę 37.500 zł. Dalszych 11.500 zł. zobowiązali się zaoszczędzić przy okresowej na prawie linii telefonicznych. Ponadto członkowie Zw. Zaw. Prac. Poczтовых w ramach Czynu 22 lipca wykonali już prace przy odgruzowaniu terenu pod boisko sportowe, zaoszczędzając przy tym 7,5 tys. zł.

Lukowscy pocztowcy uchwalili zaoszczędzić przez wkład własnej pracy 2 proc. kosztorysowej sumy, przewidzianej na budowę linii telefonicznej Łuków — Krzywda.

Takie same zobowiązanie wzięli na siebie pracownicy Nadzoru Technicznego w Radzyniu Podlaskim, uchwalając zaoszczędzić 5.600 zł. przy naprawie linii telefonicznej Łuków — Bedlno. KF Nr 28



PIĄTEK, 15.VII.1949

Wiadomości: 17.00, 19.00, 21.00, 23.00
Warszawa I zaczyna program o godz. 15.30

15.45 Piosenki i duety, 16.05 »Błota pod Grunwaldem« — pog., 16.20 Ludwik van Beethoven — »kompozytor tygodnia«, 17.15 Koncert dla przodowników pracy, 18.00 »Grunwald«, — aud. śl. — muz. SP, 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej, 18.20 »W ytmie tanecznym«, 19.20 Koncert rozrywkowy, 20.00 »Wychowanie oparte na pracy« — fragment broszury A. Makarenci »Wychowanie«, 20.20 Koncert symfoniczny 21.40 »Daleko od Moskwy« — powieść, 22.00 Mozalka muzyczna, 23.10 Koncert solistów.

Dokąd dziś idziemy?

TEATR MIEJSKI — godz. 20 — ze społ. Teatru ORZZ — »Maszeńka«

SALA TOW. MUZYCZNEGO — godz. 20.15 »Wieczór słowa, piosenki i tańca«

KINA

APOLLO — »Lekkomyślna siostra« (prod. ameryk.) — godz. 15, 17.30, i 20.

BALTYK — »Dziulbars« (prod. radz.) godz. 16, 18 i 20

RIALTO — »Dzieci ulicy« (prod. włoska) godz. 16, 18 i 20

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . 22-73
Straż Pożarna . . . 11-11 08
Komenda Miasta M. O. . . 23-73

DYŻURY APTEK

Krak Przedm. 47, Nowa 23, M. Buczka 23 i Narutowicza 27.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE

(klinika wet. UMCS przy ul. Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)

Choroby wewnętrzne — tel. 36-04
Chirurgia — tel. 37-13
Położnictwo — tel. 18-49
Telefon nocny (i w święta) wspólny 36-04

Nowy kurs kierowców »Służby Polsce«

Celem dostarczenia państwu wyszkolonych kadr kierowców samochodowych, Miejska Komenda »Służby Polsce« organizuje w czasie od 1 września do 31 grudnia br. kursy kierowców samochodowych dla członków organizacji, mieszkających na terenie miasta Lublina.

Kandydatami na kurs mogą być junacy urodzeni w r. 1929, całkowiście zdrowi i posiadający minimum wykształcenia w zakresie 5 klas szkoły podstawowej, którzy stanowisko kierowcy samochodowego obierają sobie jako zawód albo zadeklarują się po skończonym kursie odbyć roczną praktykę płatną na stanowisku pomocnika kierowcy samochodu ciężarowego w instytucji wyznaczonej przez »Służbę Polsce«.

Ofiara na T. P. M. S. W

Spółdzielnia — Wytwórnia Krawiecka w Lublinie ul. Lubartowska 15 złożyła kwotę 20.000 zł jako dar na cele Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

Absolwenci kursu otrzymają prawo jazdy III kat. Zapisy przyjmuje Miejska Komenda »Służby Polsce« do dnia 20 sierpnia br. codziennie w godzinach od 8 do 15.

Kurs ideologiczny dla kierowników szkół dla dorosłych

W Lublinie został otwarty tygodniowy kurs ideologiczny — programowy, w którym biorą udział dyrektory szkół średnich dla dorosłych oraz kierownicy szkół powstających dla dorosłych.

Otwierając kurs naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Dorosłych ob. Stelga podkreślił znaczenie szkolnictwa dla dorosłych, dającego możliwość kształcenia się tym robotnikom i chłopom, którzy w warunkach dawnego ustroju nie mieli możliwości zdobyć wykształcenia.

Następnie przemawiał kurator tow. St. Kowalczyk, który zwrócił uwagę na zachodzącą w szkolnictwie zmianę treści nauczania i wychowania, z czym wiąże się konieczność ideologicznego dozbierania się nauczycielstwa na kursach, bądź też drogą samokształcenia.

Pierwszy wykład na temat »Materializm dialektyczny i historyczny« wygłosił tow. Gwardak.

G. 5.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

2-gi dzień ciągnięcia III-ej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 24671 w Warszawie, 25810 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 15827 22247 27277 40967 41988 41918 45555 47855 68325.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 7872 16421 18353 19943 24279 33584 48228 49097 52291 62335 84100.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 46 310 2858 3269 3389 8216 10534 12068 13333 13794 14871 19797 21645 26809 27479 29934 30627 30964 32155 32181 33590 33403 38945 41786 44913 44932 46907 49090 53724 53569 70512 73006 73384 73962 78569 80549 82105 83226 87398 90171.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 149 3018 3822 4240 4677 6175 6441 6727 7800 10289 12090 12239 12293 14653 14455 14877 16023 17003 17599 20800 21925 22994 26892 27683 27774 29570 30972 30980 31404 31704 32279 33591 37925 38381 44328 43048 43490 43591 43762 43482 45368 40474 47034 50859 51794 52272 53146 53256 59644 60144 60446 61467 61502 63471 66087 66616 68507 68993 73198 74788 75222 75979 77261 77569 78900 79356 80661 81635 81724 82149 84405 84431 86190 89797 91011 91339 91359 82965.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 421 538 816 1217 221 601 773 849 2653 768 2959 3360 362 551 894 4059 424 477 749 992 5238 243 6124 157 608 622 798 855 7261 412 441 500 920 8272 636 722 9076 352 384 780 10248 278 367 11122 606 12021 744 13044 500 622 642 14223 368 400 15332 419 677 943 16055 221 553 893 17631 727 996 18836 787 849 19252 255 945 959 20795 999 21528 653 22139 214 526 549 23590 798 24236 589 723 913 925 25416 615 624 689 26343 27817 23361 443 30900 140 721 722 933 31036 405 756

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

32047 133 199 336 543 953 34121 258 289 35243 293 795 36063 582 37078 293 361 516 817 33077 197 245 299 601 617 844 861 33344 40332 798 41703 814 898 42005 43124 44272 855 45347 607 46044 788 812 47288 564 864 44822 893 929 49903.

50399 8 68 51156 703 949 985 52135 290 53778 54161 363 55740 829 56039 052 627 57456 628 634 724 58104 58943 59189 60258 392 850 61185 611 723 730 62448 63319 935 64017 315 432 579 663 888 65063 110 319 462 66236 68940 69078 103 183 765 910 939 70565 71588 72000 72303 427 598 975 73101 288 271 733 794 74219 281 305 75414 76042 710 714 77178 208 277 315 531 681 991 78813 971 78068 79868 904 80016 643 685 91581 643 82256 83100 155 760 84045 070 244 403 621 708 786 85711 795 87135 300 333 385 580 892 942 830 88968 89200 243 375 377 922 694 90023 366 891 91331 464 615 92038 118 328 595 782 818 93004 122 610 142 779.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł

13061 109 78 87 268 283 291 381 516 36 87 651 63 73 722 8 802 29 53 928 14024 40 71 7 94 101 20 8 41 65 305 401 38 528 58 623 40 65 76 97 785 89 15003 5 10 57 232 42 333 458 514 23 92 6 607 8 22 65 702 30 45 73 87 92 922 84 9 16005 34 51 84 115 214 80 322 85 437 85 584 613 32 57 90 738 853 919 55 75 17132 258 84 365 474 659 700 8 9 827 911 36 49 18010 77 82 94 161 79 263 4 365 81 5 93 403 82 3 515 40 601 5 890 19179 302 10 422 41 508 726 34 55 87 835 59 93 20039 66 108 32 82 95 200 361 4 96 466 556 649 64 8 70 3 721 811 32 40 9 66 991 21012 35 205 58 64 330 61 81 469 71 89 545 58 606 15 811 57 997 22080 102 51 5 297 382 97 578 798 23 174 82 237 398 414 576 645 719 20 47 801 47 925 24103 30 204 99 451 519 57 81 97 722

GMINNA SPÓŁDZIELNIA »SAMOPOMOC CHŁOPIKA« we Frampolu, powiat Bilgoraj

Powstała w 1946 roku jako Spółdzielnia Spożywców, prowadząc dwa sklepy we Frampolu i Rzeczy. W maju 1948 roku nastąpiła unifikacja Spółdzielni Spożywców wraz z 8-ma filiami i utworzono Gminną Spółdzielnię. Po scaleniu miała lepsze warunki rozwojowe, które w szybkim czasie realizowały się w powiększeniu obrotów. W ubiegłym roku wynosiły ogólnie 48 milionów złotych, natomiast w bieżącym roku za pierwsze półrocze osiągnięto sumę 70 milionów złotych. Duże obroty zanotowano w skupie żywności. Spęd trzody chlewnej odbywa się we Frampolu i Smorynie, gdzie założono wzorowo utrzymaną buchtę. Skup dzienny przekracza sumę miliona złotych. Duże dochody otrzymuje się też ze skupu włókna. Ze względu na charakter gospodarstw przeważnie małorolnych — jest rozwinięta hodowla drobiu i trzody chlewnej. Spółdzielnia posiada dwa sklepy w miejscu i 8 filii: w Rzeczy, Kątach, Woli Kąteckiej, Woli Radzienieckiej, Smorynie, Komodzie, Teodorówce i Radzieńcu. Zaopatruje rolników w nawozy sztuczne, które w bieżącym roku sprzedano w ilości 130 ton, różne materiały budowlane, narzędzia rolnicze i artykuły gospodarstwa domowego. Obecnie Spółdzielnia zrzesza 1.540 członków, zatrudnia 24 osoby personelu, który jest sprawnie zorganizowany i swą intensywną pracą dąży do stałego rozwoju swej instytucji. 1718 K

GMINNA SPÓŁDZIELNIA »SAMOPOMOC CHŁOPIKA« w Goraju, pow. Bilgoraj.

Powstała po unifikacji w maju 1948 roku, w skład której weszła Spółdzielnia Spożywców w osadzie Goraj wraz z filiami: w Hosznie Ordynackiej, Jędrzejówce, Średniowie i Wólce Abramowskiej. Otwarto nową filię w Majdanie Abramowskim. Obecnie posiada jeden sklep główny w Goraju i 5 filii w terenie. Zarządza resztówką położoną w osadzie o powierzchni 4,5 ha, z czego 2,5 ha przypada na zabudowania, w których urządzono buchtę na spęd trzody chlewnej mogącej pomieścić ponad 100 sztuk, stajnie na konie, magazyny, zaś w niezajętych budynkach projektuje się założenie ośrodka zdrowia, świetlicy wraz z biblioteką. Skup świni osiąga rekordową cyfrę w powiecie, ponad 100 sztuk dziennie i 40 sztuk cieląt na ogół na sumę 2,5 miliona złotych. W dużych ilościach skupuje się jaja i owoce. Otwarto jatki i masarnie, zaś na dzień 22 lipca czynna będzie rzeźnia. Rozwój Spółdzielni jest stały, dzięki intensywniej współpracy z miejscowym organem PZPR i władz gminnych. Ogólne obroty Spółdzielni wynoszą od 8 do 9 milio-

nów złotych miesięcznie. Spółdzielnia posiada 1200 członków, zatrudnia 13 pracowników. W ostatnich wyborach został wybrany ponownie ten sam Zarząd, cieszący się u miejscowego społeczeństwa dobrą opinią. 1691 K

GMINNA SPÓŁDZIELNIA »SAMOPOMOC CHŁOPIKA« Puszcza Solska z siedzibą w Bilgoraju

Została założona w 46 r. przez 16 członków, którzy zorganizowali skup włókna i innych surowców dla Krajowej Centrali Surowców Włókienniczych. Były Zarząd Spółdzielni kierował się własnym dobrem i niewiele dbał o rozwój Spółdzielni, gdyż założył tylko jeden sklep. Dopiero odpowiednie czynności zarządziły wybór nowego Zarządu, który po unifikacji Spółdzielni w 48 r. skierował ją na nowe tory rozwojowe. Założono 12 sklepów, w tym 5 sklepów w miejscu i 7 filii w terenie. Punkt skupu jaja, lnu odbywał się za gotówkę i w drodze wymiany za tekstylii. W skupie żywności przekreślono plan w 100% zajmując pierwsze miejsce w powiecie. W plantacji roślin przemysłowych zakontraktowano 10 ha lnu. Przy spółdzielni zorganizowano ośrodek maszynowy, składający się z 4 siewników 13 rzędowych, 5 siewników 15 rzędowych, żniwiarek, kultywatorów, traktorów itp. W planie przewiduje się budowę bucht dla spędu bydła, betoniarńki, oraz magazynu. Rozwój Spółdzielni uwidocznił się w jej obrotach. W stosunku do roku ubiegłego, w którym przeciętnie do 6 mil. zł. miesięcznie, obecnie dwukrotnie zwiększyły się, w czerwcu wyniosły 14 mil. zł. Spółdzielnia liczy 1.200 członków, w akcji werbowania pozyskano 300 nowych członków. Zatrudnia 32 pracowników należących do Związków Zawodowych, ponadto około 60% pracowników należy do podstawowej organizacji PZPR. 1690 K

Z G U R A

ZGUBIONO zezwolenie na broń dubeltówką, wydane przez Urząd Wojewódzki w Lublinie oraz legitymację członkowską Związku Łowieckiego i szereg innych dowodów na nazwisko Wójcik Józef zamieszkały w Piaszkach. 1715 G

ZGUBIONO legitymację partyjną PPR Nr 140-115 wydaną przez Powia-

towy Komitet Wołomin na nazwisko Warminski Adam. 1716 G

W POCIAGU 12 bm. na linii Biała Podlaska — Lublin skradziono teczkę z dokumentami: kontrolka pracy motocykla i listy płacy. Proszę o zwrot dokumentów do Redakcji za wynagrodzeniem. 1714 G

A — 28600

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

22 — VII — 1949
Wyścig kolarski Lublin — Chełm — Krasnystaw — LublinKS Grom (Hrubieszów)
— ZKS Garbarnia (Lublin) 3:1 (0:0)

W Hrubieszowie rozegrany został mecz piłki nożnej między miejscowym Gromem i A klasową drużyną Garbarni z Lublina. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1 (0:0).

W pierwszych minutach gry zaznacza się lekka przewaga gości. Po 15 min. gra staje się równa.

ZASŁUŻONY AWANS

Z dniem 15 lipca br. został przeniesiony służbowo do Lublina powiatowy inspektor Kultury Fizycznej z Zamościa ob. Gustaw Motyka, który pełnił będzie funkcję w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej. Powiatowym Inspektorem Kultury Fizycznej został ob. Machlarz.

CZESI ZWYCIĘŻYLI
W CHOJNICACH

CHOJNIC (PAP). — Na stadionie miejskich w Chojnicach odbył się mecz piłkarski, między czechosłowacką drużyną „Sokol” (Kralove Pole) i reprezentacją Chojnic. Zwyciężyli goście 6:2 (3:1).

Bramki dla „Sokola” zdobyli: Bubnik — 3, Zak, Sedlinsky i Vonnaschek — po 1, dla Chojnic — Dałcki i Wrycza. Sędziował Borowik. Widzów 4 tys.

RADZYŃ W DNIU 22 LIPCA

W Radzynie powstała Komisja Imprez Sportowych na dzień święta Odrodzenia Polski.

W dniu 22 lipca br. w Radzynie odbędą się następujące imprezy sportowe: 1. impreza lekkoatletyczna, 2. spotkanie w siatkówce, 3. mecz piłki nożnej.

norzędna i do przerwy wynik został bezbramkowy. Po przerwie obydwie drużyny starają się przechylić szalę zwycięstwa na każdą ze stron. Dopiero w 15 min. szczęście zdaje się być po stronie gospodarzy. Sędzia dyktuje rzut karny w stronę gości, który Seweryn wykorzystuje, zdobywając pierwszą bramkę dla swych barw. Od tej chwili zaznacza się przewaga gospodarzy i w kilka minut później Kulczycki podwyższa wynik na 2:0. Jeszcze jedną bramkę zdobywają gospodarze ze strzału Piwkowskiego ustalając wynik. Na 5 min. przed końcem meczu sędzia dyktuje rzut karny w stronę gospodarzy, z którego goście zdobyli honorowy punkt. Zaznaczyć należy, że Grom wystąpił w osłabionym składzie. Zawody prowadził ob. Madejski. Widzów ok. 600 osób.

(J. K.)

Imprezy sportowe
w dniu 22 lipca
w Zamościu

(sz) — W Zamościu odbyło się zebrane organu zacyjne komitetu imprez sportowych w dniu 22 lipca br. postanowiono zorganizować szereg imprez jak spotkania w piłce ręcznej — koszykówki, siatkówki, oraz pokazy gimnastyczne i zreczności. Przewodniczący zarządu Pow. ZMP ob. Kaczor omówił plan sztafety ZMP, która prowadzić będzie z Hrubieszowa, Biłgoraja i Tomaszowa. Wszyscy, którzy biorą udział w sztafecie powinni się zgłosić w dniu 19 bm. o godz. 8 rano przed pow. ZMP w Zamościu.

Gwardia warszawska
pierwsza
zgłosiła kolarzy

11 najlepszych kolarzy zgłosiła Gwardia warszawska do wyścigu kolarskiego w dniu 22 lipca br. w Lublinie. Oto ich nazwiska: Leśkiewicz, Czyż, Sałyga, Pietraszewski, Targoński, Cuch, Konopka, Kudert, Przybysz, Jankowski, Włodarczyk. Przy sposobności nadmieniamy, że w ubiegłym roku zawodnicy Gwardii warszawskiej zajęli pierwsze miejsce w tym wyścigu zdobywając puchar przechodni ufundowany przez ówczesnego wojewodę — Różgę. Obecnie groźnymi konkurentami Gwardzistów będą: Ogniwo (Warszawa) i Włókniarz (Łódź).

Włókniarz (Częstochowa) zgłosił do wyścigu kolarskiego 2-ch najlepszych kolarzy Częstochowy, którzy będą startować w konkurencji indywidualnej. Są to: Łazarczyk — dziesięciokrotny mistrz okręgu Częstochowy oraz Burgla.

Wręczenie dyplomów

(sz) — W Powiatowym Inspektoracie Kultury Fizycznej w Zamościu przy współudziale delegata Woj. Urzędu Kultury Fiz. wręczone zostały dyplomy pamiątkowe za owocną pracę przy upowszechnianiu sportu oraz kultury fizycznej na terenie powiatu i miasta Zamościa w roku 1949 i 1949. Dyplomy przyznano prof. Hajkowskemu, ob. ob. Czerkasiukowi, Bojarowi, Łukomskiej, Kabasównie, Fudce, Kolbe, Serebłukowi, Kowalskiemu, Matczukowi, dr. Wołańczykowi ze Szczepieszyna, Olszewskiemu z Krasnobrodów, Kurowi z Radecznicy, Florczakowi i Topolnickiemu. Ci, którzy dyplomów jeszcze nie

odebrali, proszeni są o zgłoszenie się do Powiatowego Inspektoratu Kultury Fizycznej w Zamościu.

SZTAFETA ZMP WYRUSZY
Z ZAMOŚCIA

W dniu 19 bm. biec będzie przez Zamość sztafeta gwiazdista z Hrubieszowa, Tomaszowa i Biłgoraja do której dołączą się również zawodnicy zamojscy. Dalsza trasa sztafety zmierzać będzie przez Krasnystaw do Lublina, a następnie do Warszawy. W sztafecie wezmą również udział kobiety. Trasa dla każdego zawodnika wynosić będzie 500 m — dla zawodniczek 250 m.

(J. J.)

Druga porażka bokserów francuskich

WROCLAW (PAP) Wobec 12 tys. widzów rozegrany został w Hali Ludowej we Wrocławiu mecz bokserski, między robotniczą reprezentacją francuskich związków zawodowych a reprezentacją ORZZ (Wrocław), zasiloną Woźniakiem i Kazimierzczakiem (Poznań) oraz Bazarnikiem i Nowarą (Śląsk). Zwycięstwo w stosunku 11:5 odniosła reprezentacja ORZZ (Wrocław). Francuzi wystąpili osłabieni brakiem Garniera w wadze półśredniej, który

rego zastąpił Soullignac. Stoczył on z Kazimierzczakiem najlepszą walkę wieczoru. Poza nim dobrze wypadli: w kugolce — Czajkowski, w lekkiej — Sztolc. Z Francuzów najlepszym był Lamora w wadze koguciej.

Wyniki techniczne: w muszej — Woźniak (Wr) wypunktował zdecydowanie Treille; w kugolce — Czajkowski (Wr) przegrał nieznacznie na punkty z Lamorą; w piórkowej — Bazarnek (Wr) wypunktował wysoko de Sousa. Po tej walce wybuchły na widowni gwizdy, gdyż sędzia ringowy ogłosił omyłkowo zwyciężcą Francuza. Po sprawdzeniu kart punktowych sprostowano omyłkę; w lekkiej — Sztolc (Wr.), po ciekawej walce, pokonał wysoko na punkty Vabena. W III rundzie Francuz był do 5-ciu na deskach; w półśredniej — Kazimierzczak (Wr.) pokonał, po najładniejszej walce, Soullignac; w średniej — Nowara (Wr) wygrał przez poddanie w III rundzie Paccauella, który doznał kontuzji łuku brwiowego; w półciężkiej — Krupiński (Wr) zremisował z Temporale; w ciężkiej — Cielwierz (Wr) uległ na punkty Francuzowi Forte.

Sędziował Praszkiar (Wrocław) na punkty Martin (Francja), Lisowski (Warszawa) i Madera (Śląsk).

—X—

„WARTA” ZMIENIA NAZWĘ
POZNAŃ (PAP). Wzorując się na uchwałach innych klubów Zrzeszenia, jak: „Garbarnia” (Kraków), KS „Związkowiec” — Warta” (Poznań) postanowiła używać wyłącznie nazwy pionu, do którego należy. Obecna nazwa klubu brzmi KS „Związkowiec” (Poznań).

Pogoń - Szczepieszyn ponownie
zwycięża Tomasovię 7:4 (5:1)

W Szczepieszynie odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie między Pogonią z Tomasovią. Spotkanie miało charakter sparingowy przed dalszą częścią rozgrywek mistrzowskich Pogoni o wejście do B

klasy. Mecz zakończył się porażką gości w stosunku 7:4. Szczególnie przed przerwą częste wypadły napastników Pogoni kończyły się do byciem bramek, co w dużej mierze jest zasługą środkowego napastnika Cichowskiego, zdobywcy 3 bramek. Dalsze punkty dla Pogoni uzyskali Ostaszewski i Tkaczuk po 2.

Po meczu piłkarskim odbyło się spotkanie obydwo drużyn w siatkówkę, zakończono również przekonującym zwycięstwem Pogoni w stosunku 5:0. Poszczególne sety: 15:4, 15:2, 15:4, 15:9, i 15:5. Pogoń wystąpiła w składzie: Hanaka I i Hanaka II, Cichocki, Filip, Niedzielski. Klub dla większej atrakcyjności spotkania i popularyzacji siatkówki na terenie Szczepieszyna za mierza sprowadzić siatkarzy z Zamościa, wzmocnionych przez znanego siatkarza Lenkiewicza, (H-o)

List z Argentyny

Jak faszystowski rząd Perona
prześladuje imigrantów słowiańskich

Od jednego z naszych dawnych czytelników, który pracuje obecnie jako technik budowlany w Argentynie, otrzymaliśmy list datowany sprzed 2 tygodni, a poświęcony głównie zilustrowaniu metod, przy pomocy których faszystowski rząd dyktatora Argentyny — Perona tłumi wszelkie przejawy myśli postępowej, kierując ostrze policyjnych zarządzeń przede wszystkim przeciw imigrantom z krajów słowiańskich. Oto co czytamy w liście:

„Przed kilku miesiącami zmieniona została konstytucja argentyńska, wprowadzająca de nomine poważne reformy socjalne jak: prawo do zabezpieczenia emerytalnego dla świata pracy i szumnie reklamowany zakaz „wyzyskiwania człowieka przez człowieka”, który w praktyce życiowej okazuje się zwykłym humbugiem, gdyż w procedurze sądowej jest interpretowany w sensie ściągania jak skrawnych nadużyć oszukańczych i niedotrzymywania warunków umowy przez pracodawców. Nasz „Centro Eslavo” (Ośrodek Słowiański) zamknęli i wszystkie należące do niego organizacje uchodźców z poszczególnych krajów słowiańskich zostały rozwiązane. Z zarządu Ośrodka siedzą w więzieniu Polacy: Dramagonek, Gorzewski i Kuryluk. Szostakowski i Szulicki przebywają na wolności bo mają obywatelstwo argentyńskie.

Zamknięcie „Centro Eslavo” nastąpiło w ścisłym związku z niedoszłym do skutku II kongresem słowiańskim, organizowanym przez Union Eslavo de Argentina w Palermo. Zarząd Miejski w Palermo do ostatniej chwili nie udzielał zezwolenia na otwarcie kongresu, wobec czego większość delegatów różnych narodowości udała się do pobliskiego baru. Wśród delegatów była silna grupa prowokatorów, która w restauracji rozsiadła się w sposób planowy, zajmując wszystkie strategicznie ważne miejsca przy wyjściach i oknach wystawowych.

Po niedługim czasie prowokatorzy rozpoczęli awanturę. — z jednego rogu zaczęli podnosić okrzyki: „Niech żyje Stalin!” — na co z drugiego końca zaczęli wzywać na cześć Tito. Poszły w ruch butelki, a następnie przyniesione w teczach kamienie. Za chwilę jednak zaczęły się słyszeć gwa-

jem — ciskali te przedmioty na siedzącą po środku grupę spokojnych delegatów, bili szyby, lustra, a nawet tłukli marmurowe blaty 2 stołów biłardowych.

Wyjście było zablokowane przez prowokatorów. Wezwania policji nie odnosiły skutku, bo pułapka była z góry przygotowana w porozumieniu z policją. Dopiero po dobrych 5 minutach zjawili się policja w bardzo licznej grupie z wozami aresztanckimi i wszystkich bez badania zamknęli do więzienia.

Właściciel baru zaskarżył do sądu Związek Słowiański, żądając odszkodowania w wysokości 50 tys. pesetów. Wskutek tego cały majątek Union Eslavo został obłożony aresztem. Wszystkie dzienniki argentyńskie na drugi dzień ogłosiły na pierwszej stronie artykuły, oskarżające Union Eslavo o działalność wyrotoczną i domagające się deportowania wszystkich komunistów słowiańskich.

W obecnej chwili nie istnieje już na terenie Argentyny żadna organizacja Słowian”.

Mikolaj.

Śladem Tour de Pologne

W celu spopularyzowania sportu kolarskiego wśród pracowników pocztowych, Spółdz. Wydawn.-Oświatowa „Czytelnik” i RSW „Prasa” organizują wyścig listonoszy w tych okręgach, przez które przebiega trasa Tour de Pologne. Główny wyścig, który rozegrany zostanie na trasie 20 km w mieście etapowym wyścigu dookoła Polski, na 90 minut przed przybyciem kolarzy, poprzedzą eliminacje w powiatach

do dnia 10 sierpnia. W wyścigu głównym (etapowym) weźmie udział 4 najlepszych kolarzy - pocztowców z każdego powiatu. Tytuł najlepszej drużyny pocztowców w Polsce otrzyma zespół, który uzyska najlepszy czas w wyścigu etapowym.

FRANCJA DRUGIM FINALISTĄ
PUCHARU DAVISA

Francja zakwalifikowała się do finału pucharu Davisa w strefie europejskiej, zwyciężając Węgry 3:2. W ostatnim dniu Asboth (W) pokonał Abdesselam'a 6:2, 6:4, 9:7, a Bernard (W) wygrał z Adamem 6:2, 6:4, 6:1.

PIŁKA NOŻNA NA ZAOLZIU

CIESZYN (PAP) W Trzyńcu rozegrany został mecz piłkarski, między reprezentacją tego miasta a ze spółem czeskim SK Sucha, zakończony zwycięstwem gospodarzy 5:1 (2:0).